

Rozważania: poniedziałek 2 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na poniedziałek drugiego tygodnia wielkanocnego. Proponowane tematy to: modlitwa pierwszych chrześcijan; wraz z Chrztem narodziliśmy się na nowo w Chrystusie; Chrzest i życie według Ducha.

- Modlitwa pierwszych chrześcijan;
- Wraz z Chrztem narodziliśmy się na nowo w Chrystusie;
- Chrzest i życie według Ducha.

W OKRESIE wielkanocnym pierwsze czytanie mszalne jest zaczerpnięte z Dziejów Apostolskich, księgi, która opowiada nam o pierwszych krokach Kościoła. To najlepsze źródło, aby zbliżyć się do życia pierwszych chrześcijan, w których święty Josemaría odnajdywał światło dla życia chrześcijan naszych czasów. Można odczuć, że w tych pierwszych wspólnotach chrześcijańskich panował klimat radości, głębokiej wdzięczności, nadprzyrodzonego entuzjazmu, który dawał im siłę, aby dzielić się swoją wiarą ze wszystkimi. Nie ukrywa się istniejących trudności Kościoła, zarówno tych zewnętrznych, a czasami także tych wewnętrznych; ale ani jednym ani drugim nie nadaje się zbytnej wagi: ich wyrazistość blaknie wobec wielkości życia łaską i działania Ducha Świętego.

Piotr i Jan powracają po tym, jak zostali aresztowani w nocy z rozkazu władz. Ich nauczanie a także dokonany cud spowodowały, że wiele osób uwierzyło w Jezusa. Wywołało to wielkie poruszenie w mieście. Po ich przesłuchaniu, pogróżkach w nich wymierzonych, a także ostrzeżeniu, aby przestali nauczać, strażę musiały pozostawić Piotra i Jana na wolności, bojąc się reakcji tłumów, «bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało» (Dz 4, 21). Gdy apostołowie wrócili, pierwsza wspólnota chrześcijan, być może zaniepokojona nadchodzącymi prześladowaniami, podejmuje decyzję, aby wspólnie modlić się słowami Psalmu II. I po zakończeniu tej modlitwy –opowiada nam Pismo Święte– «zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże» (Dz 4, 31).

Czytając Dzieje Apostolskie odkrywamy, że siłą napędową całego apostołstwa jest modlitwa. Ten kto się modli «na żywo doświadcza obecności Jezusa i jest poruszony przez Ducha Świętego. Wierni pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej odczuwają, że historia spotkania z Jezusem nie zatrzymała się w momencie Wniebowstąpienia, ale ma swój ciąg dalszy w ich życiu. Opowiadając o tym, co powiedział i uczynił Pan, modląc się, aby zjednoczyć się z Nim, wszystko staje się żywe. Modlitwa udziela światła i ciepła: dar Ducha sprawia, że rodzi się w nich zapał»^[1].

Z KOLEI dzisiejszy fragment Ewangelii zaprasza nas, aby zrobić w czasie krok w tył: czytamy rozmowę Pana Jezusa z Nikodemem, w której rozmawiają o dobrej nowinie

przyniesionej przez Chrystusa; to dialog, w którym Pan zaprasza go, aby «narodził się powtórnie». W porównaniu do pierwszych chrześcijan, którzy już otrzymali łaskę Chrztu i cieszyli się towarzyszeniem Ducha Świętego, Nikodemowi trudniej jest zrozumieć słowa Pana Jezusa. Jest on wpływowym Żydem, który podziwia Chrystusa. Uważa, że ktoś, kto dokonuje takich cudów powinien być człowiekiem Bożym. Spotyka się z Nim w nocy, aby nie widziano go w towarzystwie tego niezwykłego nauczyciela, ale zwraca się do Pana z szacunkiem i szczerością. Dlatego słowa, którymi odpowiada Pan Jezus szybko wprowadzają rozmowę na wyższy poziom duchowy: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego» (J 3, 5).

My, tak jak pierwsi chrześcijanie, jesteśmy kobietami i mężczyznami odnowionymi, narodzonymi na nowo poprzez Chrzest; jesteśmy narodzeni z wysoka. Święty Josemaría tłumaczył, że «w Chrzcie nasz Ojciec Bóg wziął w posiadanie nasze życie, włączył nas w Chrystusa i zesłał nam Ducha Świętego»^[2]. Ten sakrament daje nam olbrzymią godność dzieci Bożych i powołanie do świętości, która jest niczym innym jak tylko «pełnią synostwa Bożego»^[3]. Tak więc bycie świętymi nie jest jedynie kwestią zewnętrznego zachowania, nie polega jedynie na dążeniu do etycznej doskonałości, ale chodzi o rozpoznanie w nas życia łaski, które zostało w nas wlane i szczere pragnienie, aby stało się źródłem naszego życia; polega na coraz pełniejszym posiadaniu uczuć Syna, na posiadaniu serca coraz bardziej podobnego do Jego serca.

Wraz z Chrztem rozpoczyna się
pasjonująca przygoda, przygoda
miłości, życie, które nie tylko jest
nowe, ale które Pan chce stale
odnawiać w rytmie
nieprzewidzianych podmuchów
Ducha Świętego. «Chrzest zanurza
nas w śmierć i zmartwychwstanie
Pana, zatapiając w źródle
chrzcielnym starego człowieka,
opanowanego przez grzech
oddzielający od Boga, i sprawiając
zrodzenie nowego człowieka,
stworzonego na nowo w Jezusie. (...)
Jeśli świętujemy urodziny, to jakże
nie świętować, a chociażby pamiętać
daty odrodzenia? (...) To kolejne
urodziny, rocznica naszego
odrodzenia»^[4].

.....

«Z CHWILĄ PRZYJĘCIA Chrztu
świętego, zaraz po narodzeniu
rozpoczęło się w ich duszy życie

nadprzyrodzone. Ale przez całe nasze życie — i to każdego dnia — winniśmy odnawiać postanowienie miłowania Boga ponad wszystko»^[5].
W ten sposób święty Josemaría wyjaśniał wewnętrzną cechę naszego powołania chrześcijańskiego: tę postawę przyjęcia w zawsze nowy sposób łaski Bożej, to odpowiadanie na natchnienia Parakleta z uległością, która poszerza naszą wolność wewnętrzną. Nasza wierność Panu nie cechuje się inercją i monotonią, ale ciągłą nowością wolnej i pełnej miłości odpowiedzi. Święty Josemaría kończy myśl: «W dobrowolnym oddaniu się, w każdym momencie tego poświęcenia wolność jest wciąż odnawiana przez miłość, a odnawiać się to znaczy być ciągle młodym, wspaniałomyślnym, zdolnym do wielkich ideałów, i do wielkich ofiar»^[6].

«Jakże wielkim darem jest chrzest!
Gdybyśmy zdawali sobie z tego w

pełni sprawę, nasze życie stałoby się nieustającym dziękczynieniem. Z jaką radością chrześcijańscy rodzice, którzy widzieli, jak z ich miłości rodzi się nowe stworzenie, przynoszą je do chrzcielnicy i patrzą, jak odradza się w łonie Kościoła do życia, które nigdy nie będzie miało końca!»^[7]. Chociaż być może wielu z nas nie może pamiętać dnia, w którym «narodzili się powtórnie», jak powiedział Pan Jezus do Nikodema, to jest to chwila zawsze dostępna dla naszej wyobraźni i dla naszej modlitwy: tam możemy podziękować Bogu i osobom, których wiarą posłużył się Bóg, aby włączyć nas w ciało Chrystusa.

Życie Maryi, od *fiat* –niech się stanie!– Zwiastowania aż do cichego *fiat*, które powtórzyła u stóp krzyża, to przykład wiernej odpowiedzi na powołanie dla nas, znajdujących się w najróżniejszych sytuacjach. To

świadectwo zawsze młodej uległości
wobec Bożej łaski.

[1] Franciszek, *Audiencja generalna*, 25 listopada 2020 r.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 128.

[3] Idem, *List*, 2 lutego 1945 r., nr 8.

[4] Franciszek, *Audiencja generalna*, 11 kwietnia 2018 r.

[5] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 27.

[6] *Ibidem*, nr 31.

[7] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 11 stycznia 2009 r.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-
poniedzialek-2-tygodnia-
wielkanocnego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-poniedzialek-2-tygodnia-wielkanocnego/) (01-04-2026)